Cena 6 hal.

Nr. 702. Kraków, Środa 29. Grudnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., rocznie 30 K.

za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K.

Na prowincyę z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 46 K.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K, w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adr. telegr.· „Głos Narodu" Kraków.

Odroczenie powrotu do Lwowa

(Tel. własny „Głosu Narodu").

Wiedeń. 29. grudnia. Wyznaczony na dzień 4. stycznia 1916. r. ostateczny termin powrotu dla uchodźców ze Lwowa, pobierających zasiłki państwowe, a przebywających dotąd w zachodnich krajach monarchii został odroczony do dnia 1. marca 1916. r., przyczem zapewniono uchodźcom tym dalszy pobór zasiłków.

Na Bałkanie.

Częściowa demobilizacya Grecyi.

Ateny (T. B.). Rozporządzenie ministra wojny zarządza zwolnienie 10 do 15% zmobilizowanych.

Gen. Castelnau u króla.

Ateny (Tel. B.). Dnia 26. spóźnione. Dziś rano generał Castelnau przybył tu z Salonik. Król przyjął go na posłuchaniu.

Berno. (T. B.) Umyślny sprawozdawca „Corriere della Sera" donosi z Aten: Wizytę generała Castelnau u króla uważają tylko za akt dworskości, ponieważ ani nie wyłuszczał żadnych nowych postulatów rządu francuskiego, ani nie żądał nowych oświadczeń. Castelnau podobno oświadczył królowi, że sprzymierzeńcy są zdecydowani przeszkodzić wszelkiemu pochodowi nieprzyjacielskiemu na Saloniki. Wojska pozostaną w Salonikach w tej ilości, ile ich jest teraz, a w danym razie ma się wysadzić na ląd dalsze wojska bez ograniczenia liczby. Generał powiadomił króla także o zarządzeniach obronnych sojuszników i wyraził życzenie, żeby Grecya zachowała dalej życzliwą neutralność. Król powtórzył generałowi swoje życzenie, żeby nie uszczuplano neutralności i zwierzchnictwa Grecyi.

Sobranie bułgarskie.

Sofia (T. B.). Dnia 27. grudnia o wpół do 12 w południe król Ferdynand otworzył Sobranie mową tronową, w której powiedział: Ja i mój rząd przez okres czasu dłuższy niż rok od początku wojny europejskiej czyniliśmy niesłychane wysiłki, aby dojść do porozumienia z sąsiadującą z nami Serbią, iżby na drodze pokojowej zwróciła nam obszary, w sposób zdradziecki zrabowane. Usiłowania te rozbiły się o niewzruszone samolubstwo Serbii, która wahała się oddać nam z powrotem Macedonię. Po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych, użytych dla osiągnięcia tego celu, i by kres położyć cierpieniom naszym ujarzmionych braci, musiałem wydać naszej armii rozkaz, by wtargnęła do Serbii, i przyniosła braciom naszym wolność i przywróciła jedność naszego narodu. Z dumą stwierdzam, że wojska nasze z niezrównanym rozmachem i nadzwyczajną walecznością rzuciły się na nieprzyjaciela, walcząc ramię przy ramieniu z walecznymi i okrytymi sławą sprzymierzeńcami Niemcami i Austro-Węgrami. W niecałe dwa miesiące zupełnie pobiły wiarołomnego nieprzyjaciela i wypędziły go z kraju. Dokonały wszakże jeszcze rzeczy o wiele chwalebniejszej. Wojska, które ku hańbie cywilizacyi i hańbie własnego kraju, wysłane zostały przez dwa wielkie mocarstwa, Anglię i Francyę, by wesprzeć tyranię serbską nad umęczonym narodem bułgarskim i tyranię tę umocnić, zostały z Macedonii wyparte. Obecnie ani jeden żołnierz nieprzyjacielski nie znajduje się na ziemi tak drogiej męczennikom przeszłości i sławą okrytej teraźniejszości. Chwała i cześć zwycięzkiej armii bułgarskiej, która swą walecznością i swoim rozmachem przysporzyła naszej ojczyźnie i naszej broni nowej sławy i zdobyła wieczną wdzięczność oswobodzonych braci, z którymi dzieliła radość i zapał przy niezapomnianych wzruszających scenach, jakie rozegrały się po wsiach i miastach, do których armia niosła wolność i gdzie łamała łańcuchy niewoli. Chylę się przed pamięcią bohaterów zmarłych na polach bitew, którzy krwią swoją zapieczętowali jedność narodową.

Moi Panowie deputowani! Rząd mój przedłoży panom jedynie prowizoryum budżetowe, na pierwszą połowę r. 1916. jakoteż żądanie kredytu potrzebnego na prowadzenie wojny, utrzymanie rodzin biednych żołnierzy, utrzymanie porządku i administracyi w oswobodzonych a przez naszą armię obsadzonych obszarach, jakoteż dla organizacyi obszarów położonych po obu brzegach Morawicy, które według zawartej umowy zaprzyjaźnione państwo otomańskie odstąpiło Bułgaryi jako związek trwałej przyjaźni i szczęśliwej współpracy zgodnie z wyższym wspólnym interesem obu państw. Rząd mój przedłoży do zatwierdzenia panów wszystkie przedłożenia, które wypracował w świadomości doniosłej chwili obecnej, wobec konieczności, jakie dyktowały potrzeby armii, obrony ojczyzny i dłuższego szczęśliwego prowadzenia wojny.

Moi panowie deputowani! Przekonany, że panowie przejęci wielkością obecnej chwili jaką przeżywamy i przejęci zaufaniem prawdziwych patryotów, działalnością swoją okażecie jednomyślność i solidarność, których ojczyzna więcej niż kiedykolwiek potrzebuje, błagam o błogosławieństwo Boże prac waszych i ogłaszam drugą ogólną sesyę 17-go zgromadzenia narodowego otwartą.

Niech żyje naród bułgarski, niech żyje waleczna armia bułgarska!

Na Zachodzie.

Marghiloman w Paryżu.

Medyolan. (T. B.) Doniesienie paryskie „Corriere della Sera" powiada, że były rumuński minister skarbu Marghiloman wczoraj przybył do Paryża. W rozmowie oświadczył Marghiloman, że Rumunia nie ma zamiaru porzucać swej neutralności.

Wojska indyjskie opuściły Francyę.

Londyn. (T. B.) Reuter donosi, że wojska indyjskie usunięte zostały z Francyi.

Wynika to z doniesienia urzędowego, że ks. Walii przed ustąpieniem korpusu indyjskiego z Francyi przesłał wojskom telegram króla, w którym król Indusom, których obecnie potrzeba na innym terenie wojny, wyraża podziękowanie za oddane usługi.

Kongres socyalistów francuskich.

Paryż. (T. B.) Dziennik „La Presse" donosi, że cenzura zakazała ogłaszać inne sprawozdania z obrad kongresu socyalistycznego w Paryżu jak tylko oficyalne. Urzędowy komunikat donosi między innemi, że wczoraj na porządku dziennym obrad stało: „Badanie ogólnego położenia" i temat „Partya a wojna". Wśród mówców znajdował się także minister Guesde. Po dzisiejszem posiedzeniu nocnem zostanie zapewne kongres ukończony.

Na morzach.

„Port Said".

Lugano (Tel. pryw.). Włoski parowiec osobowy „Port Said", o którego zatopieniu przez łódź podwodną przed kilku dniami doniesiono, zatonął w drodze z Catanii do Massaua. Łódź podwodna oddała 30 strzałów; włoskie krążowniki rozpoczęły pościg za łodzią, ale bez skutku.

„Ville de la Ciotat".

Londyn (T. B.). „Lloyd" donosi, że z podróżnych i załogi zatopionego parowca francuskiego „Ville de la Ciotat" 80 ludzi zginęło.

„Yeddo".

Angielski parowiec „Yeddo" z Glasgowa został zatopiony, załoga uratowana.

„Cottingham".

Zatopiony został także angielski parowiec „Cottingham". 7 ludzi z załogi uratowanych.

„Hadley".

Londyn (T. B.). „Llyod" donosi o zatopieniu angielskiego okrętu „Hadley".

Burza na Atlantyku.

Londyn. (T. B.) Reuter. Ogromna burza, jakiej nie było od szeregu lat, nawiedziła Anglię i wyrządziła wielkie szkody. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. W całym kraju burza zerwała dachy z kilkuset domów. Nadeszły doniesienia o wielu wypadkach okrętowych. Wybrzeże zasiane jest odłamkami statków.

Na Białem Morzu.

Kopenhaga. (T. B.) „National Tidende" donosi z Chrystyanii, że sto okrętów, przeważnie amerykańskich, angielskich, francuskich i kilka norweskich zaskoczyły i zamknęły na Białem Morzu lody, tak, że okręty te muszą teraz przezimować tamże.

Z Rosyi.

Ustąpienie jenerała Ruzskiego.

Berlin (Tel. pryw.) „Voss. Ztg." donosi, że dzienniki rosyjskie otrzymały zakaz omawiania powodu ustąpienia jenerała Ruzskiego.

W Besarabii.

Budapeszt (Tel pryw.). „Az Est" donosi: Między Odessą a stacyą gran. rumuńską Ungheni został ponownie wstrzymany wszelki ruch osobowy tak, że z Rumunii nie można wogóle wyjechać do Rosyi. Przyczyną tego zarządzenia jest przewóz wojsk rosyjskich. Wstrzymany jest również ruch pocztowy i telegraficzny dla osób prywatnych.

Bezkarni sprawcy pogromów.

Petersburg (Tel. B.). Wedle „Russkiego Słowa" rząd polecił, żeby nie wytaczano dochodzenia sądowego przeciw wyższym urzędnikom administracyjnym z Moskwy, którym zarzucono, że popierali demonstracye antysemickie w Moskwie i w kraju. Wszystkie pretensye co do odszkodowania szkody wyrządzonej przez motłoch, mają być załatwione w drodze prywatnej i pozasądowej.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 29. grudnia 1915

Wypadki kolejowe.

Poznań (T. B.). Dziś rano wykoleił się na dworcu w Zbąszynie (Bentschen) pociąg wojskowy wiozący urlopników a jadący z Berlina. 18 osób, urlopnicy i personal kolejowy zabitych. 47 rannych. Szkoda w materyale znaczna.

Rzym. (T. B.) Wczoraj w nocy zderzył się o 7 km przed Bolonią pociąg pospieszny z towarowym. 4 wagony pociągu pospiesznego są zdruzgotane, 10 osób zabitych, około 50 rannych; w tem byli i żołnierze.

Zaprzeczenie tureckie.

Konstantynopol. (T. B.) Sprawozdanie rosyjskie urzędowe, ogłoszone w „Temps" 30. listopada donosi że Rosyanie w okolicy wsi Tiona północ od jeziora Tortum zaskoczyli oddział turecki i zabrali jedną armatę. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Tosamo sprawozdanie powiada, że wojska kurdyjskie uciekły w góry, poniósłszy znaczne straty. I ta wiadomość nie odpowiada prawdzie.

Fiasko wyprawy pokojowej.

Kopenhaga. (T. B.) „Extrabladet" dowiaduje się, że amerykańska wyprawa pokojowa Forda nie otrzyma w Kopenhadze pozwolenia na odbycie zgromadzeń. Żadnemu Amerykaninowi nie będzie pozwolone przemawiać ani publicznie, ani na zamkniętem zgromadzeniu.

Zawieszenie dziennika „Novi List".

Wiedeń (T. pr.). „N. Fr. Presse" donosi, że w Fiumie zawieszony został poczytny dziennik chorwacki „Novi List", założony przez posła Supilo, który jednak od wybuchu wojny bawi za granicą. „N. Fr. Presse" donosi, że obecnie nie wychodzi już w Fiumie ani na pobrzeżu chorwackiem żaden dziennik w języku chorwackim.

Mianowanie.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował wicesekretarza ministeryalnego, Dra Jana Morawskiego, sekretarzem ministerstwa w ministerstwie sprawiedliwości.

W Warszawie.

Rocznica zarządu prasowego. — Monopol mięsny i wódczany. — Bandytyzm. — Dom zdrowia dla dzieci. Wstęp do kawiarń. — „Godzina polska". — Sądy polskie.

„Deutsche Warschauer Ztg" podaje w nrze 134 obszerne sprawozdanie z uroczystości, jaka odbyła się w Warszawie w wielkiej sali przytuliska żołnierskiego (poprzednio rosyjskie kasyno oficerskie) przy Alei Szucha z powodu pierwszej rocznicy powstania zarządu prasowego dla Królestwa. Wzięli w niej udział dostojnicy wojskowi i z zarządu cywilnego oraz wszyscy współpracownicy oddziału prasowego, nie wyłączając cenzorów, z dyrektorem jego, tajnym radcą Cleinowem, na czele. Po wstępnej przemowie i okrzyku na cesarza zabrał głos p. Cleinow, który w obszerniejszem przemówieniu dał pogląd na działalność zarządu prasowego. Oto ciekawsze dane:

Polecenie, aby utworzyć oddział prasowy, otrzymał p. Cleinow rok temu na zamku cesarskim w Poznaniu. Współpracowników miał na razie pięciu, dzisiaj oddział prasowy zatrudnia 189 obywateli Rzeszy i 240 polskich i żydowskich mieszkańców Królestwa, rozporządza 8. drukarniami o 5 maszynach rotacyjnych, 22 prasach pospiesznych 14 tyglówkach, 8 maszynach do składania i innych maszynach pomocniczych. Zadaniem oddziału prasowego było od pierwszego dnia jego powstania — wywodził p. Cleinow dalej — zwalczać złośliwe oszczerstwa, jakie rząd rosyjski w tym kraju o nas „barbarzyńcach" porozsiewał i objaśniać zbałamuconą i w błąd wprowadzoną publiczność, kto tę wojnę zawinił. Dalej chodziło o to, aby zszeregować koło siebie żyjących tu w kraju przyjaciół i iść z nimi ręka w rękę. To się stało, i mamy tutaj obecnie rozpowszechnioną szeroko polską i żydowską prasę, która walczy za prawdę, którą jej przynieśliśmy, i za kulturalną wolność, idącą z Zachodu; powołaliśmy także do życia prasę niemiecką. Zakończył mówca okrzykiem na cześć wojskowych i cywilnych przełożonych oddziału prasowego.

Uroczystość, w której udział wzięli wszyscy współpracownicy aż do składaczy włącznie dała jak stwierdza „Deutsche Warschauer Ztg", świadectwo silnego i zgodnego współdziałania wszystkich, ryjąc się w ich pamięci jako trwałe, niezapomniane wspomnienie wojenne.

W Warszawie zaprowadzono, wobec trudności w sprowadzaniu bydła na rzeź, monopol mięsny. Wyłączne prawo sprowadzania wołów otrzymał p. L. Rosenberg, dostawca mięsa dla intendantury niemieckiej. Dla ludności cywilnej może p. Rosenberg sprowadzać od 700 do 800 wołów tygodniowo. Bicie bydła i podział mięsa należy do zgromadzenia rzeźników chrześcijańskich, oraz do stowarzyszeniai rzeźników koszernych, które to związki będą nabywały bydło, sprowadzone przez p. L. Rosenberga. „Kuryer Warszawski", omawiając te zarządzenia, przyjmuje liczbę wołów dla ludności cywilnej na 800 tygodniowo, tj. maximum dozwolone i zauważa: Obliczając ludność Warszawy, po potrąceniu najuboższych warstw oraz niemowląt, nie używających mięsa na 800.000 osób, otrzymamy co następuje: Woły sprowadzane obecnie dają mało mięsa — od 6—6 i pół puda. Licząc średnio po 250 funtów od sztuki, otrzymamy z 800 wołów 200.000 funtów, czyli na osobę po ćwierć funta na tydzień. Rzecz prosta, że w praktyce podział ten da taki wynik, iż znaczna część mieszkańców wobec drożyzny wołowiny (80 kop. nfut 409 gramowy) wyrzeknie się mięsa lub będzie je nabywała 1—2 razy na tydzień. zamożniejsze zaś warstwy będą miały możność otrzymywaniai większych ilości: po 2—4 funtów tygodniowo".

W tych dniach zaczęto w Warszawie sprzedawać wódkę, na którą zaprowadzono monopol. Popyt, jak stwierdzają dzienniki, był po roku przymusowej abstynencyi, znaczny. W niektórych sklepach zaraz pierwszego dnia wykupiono całe zapasy najtańszej wódki, czystej, mocy 40 st., sprzedawanej w butelkach po 0.3 litra po 1.05 mk. oraz w butelkach podwójnych po 1.90 mk. Niektórzy klienci skwapliwie robili zapasy, nabywając większe ilości w obawie, aby później nie zabrakło. Czyste wódki monopolowe są w butelkach tego samego typu, co wódki monopolu rosyjskiego. Na każdej butelce napis w 2 językach: polskim i niemieckim wskazuje zawartość płynu oraz cenę w markach. Cen wyższych od podanych pobierać nie wolno. Sprzedawcy otrzymują 15 prc. prowizyi. Inne wódki — gorzkie lub słodkie — są w oryginalnych opakowaniach fabrycznych ze zmianą jedynie etykiet, z wymienieniem cen i zawartości. Każda butelka posiada na szyjce banderolę monopolową.

O zaciętej walce z bandytami przynoszą pisma warszawskie szczegóły następujące:

„W dn. 20. bm. o 8 wieczorem do mieszkania właściciela domu bankowego S. Skowronka przy ulicy Elektoralnej 5 wtargnęło sześciu uzbrojonych bandytów i zażądało pieniędzy. Gdy domownicy opierali się bandytom i zaczęli wzywać pomocy, bandyci kilka razy wystrzelili. Kule ugodziły Abrahama Skowronka w szyję i nogę. Brat jego, Szlama Skowronek, otrzymał trzy rany w nogi, ręce i piersi. Bandyci zabrali kasetkę żelazną, w której było podobno przeszło 20.000 rubli. Na odgłos strzałów, na podwórzu powstał popłoch. Zjawili się milicyanci. Bandyci uciekali Elektoralną do Orlej, na której dali kilka strzałów do ścigających ich milicyantów. Milicyanci ścigali ich dorożkami przez Leszno do Karmelickiej. Na rogu Nowolipek bandyci znowu zaczęli strzelać do dorożek. Kule zraniły ciężko jednego milicyanta. Bandyci wtedy nawrócili z Karmelickiej na Leszno, strzelając po drodze. Kula ugodziła przechodzącą 18-letnią M. Haubstbaum, która padła na ulicy z przestrzeloną klatką piersiową i skonała. Raniony milicyant zmarł również. Poza tem jest około 15 osób lżej rannych, a wśród nich trzech milicyantów, oraz kilku ciężko rannych. Jeden z milicyantów trzymał już bandytę, ale zraniony w rękę, puścił go. Bandyci uciekli przez Dzielną, Więzienną i Pawią, gdzie znikli".

Z funduszów Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy założono dom zdrowia dla dzieci-rekonwalescentów. Powstał on przy ulicy Nowoaleksandryjskiej w Mokotowie i daje przytułek 30 dzieciom, które opuściły szpitale. Opiekują się domem panie: Mejro, Zofia Szlenkierówna, Marya Gebethnerowa, Bułakowska, Ciąglińska. Lekarzem zakładu jest dr Łyskawiński.

Kawiarnie i cukiernie warszawskie skarżą się na małe obroty. Wielu właścicieli takich lokali zażądało od Nowego Roku znacznego obniżenia komornego, oświadczając, że w przeciwnym razie zwiną zakłady. Jedna z kawiarń znanych w Warszawie postanowiła przystąpić do likwidacyi, szereg mniejszych cukierń ulegnie zwinięciu. Niektórzy właściciele postanowili wprowadzić drobną opłatę za wstęp, aby uniemożliwić gościom siedzenie w lokalu bez zamawiania czegokolwiek. Przy rachunku kwota ta byłaby gościowi potrącaną.

W Warszawie czy też w Łodzi miało powstać, jak donosiliśmy, pismo polskie pod kier. p. Cezarego Zawiłowskiego, do niedawna kierownika częstochowskiego „Dziennika Polskiego". Jak dowiaduje się „Kuryer Pozn." z informacyi prywatnych, projekt taki w istocie istniał, lecz został zaniechany dla oczekiwanego braku poparcia wśród ludności miejscowej.

Okazała się konieczność otwarcia nowych sądów pokoju. Komitet obywatelski przedstawił dziesięciu nowych kandydatów na stanowiska sędziowskie z pośród byłych sędziów handlowych lub prawników.

KRONIKA.

Kradzieże. W ostatnim czasie do krakowskiej policyi napływają coraz liczniejsze doniesienia o popełnionych przez nieznanych sprawców kradzieżach zarówno w mieszkaniach prywatnych, jak i w lokalach publicznych, w sklepach, na targch, a nawet na ulicach opryszki wydzierają kobietom torebki. Wyśledzenie i ujęcie sprawców licznych kradzieży kieszonkowych i mieszkaniowych, o ile złodziej nie zostanie przychwycony na gorącym uczynku, jest bardzo trudne, a ponadto poszkodowany rzadko tylko uzyskuje zwrot wyrządzonej mu szkody. Dlatego też publiczność sama we własnym interesie powinna strzedz się przed złodziejami, podejrzane indywidua zaś oddawać w ręce organów bezpieczeństwa.

Z targu na bydło. W ubiegłym tygodniu od 18. do 24. bm. sprowadzono na tutejszą targowicę 137 buhai, 20 wołów, 135 krów, 79 jałówek, razem bydła rogatego 371, cieląt 491, owiec i kóz, — nierogacizny 693 Płacono za 100 kg żywej wagi: za 7 sztuk wołów II jakości po 232 do 260 koron, przeważnie po 240 kor. Za 7 sztuk wołów III jakości po 202 do 220 kor., przeważnie po 202 kor. Za 5 sztuk buhai II jakości po 207 do 220 kor., przeważnie po 207 kor. Za 77 sztuk buhai II jakości po 207 do 220 kor., przeważnie po 207 kor. Za 77 sztuk buhai III jakości po 145 do 192, przeważnie po 166 kor. Za — krowy I jakości po —.— kor. Za 22 krowy II jakości po 204 do 244 kor., przeważnie po 206 kor. Za 70 krów III jakości po 153 do 200 kor., przeważnie po 170 kor. Za 35 sztuk jałówek III jakości po 162 do 206 kor., przeważnie po 171 kor. Za 104 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek po 68 do 144 kor., przeważnie po 134 kor. Za 491 sztuk cieląt po 142 do 263 kor., przeważnie po 230 kor. Za — owiec po —.— do —.— kor., przeważnie po —.— kor. Za 630 sztuk nierogacizny (na bitą wagę) po 360 do 410 kor., przeważnie po 400 kor. Sprowadzane na targ zwierzęta pochodziły z zachodniej części kraju.

W porównaniu z poprzednim tygodniem ceny wołów podniosły się II jakości o 20 kor., III o 2 kor.— buhai II o 15 kor., krów II o 21 kor., III o 9 kor.; jałówek III o 11 kor. i bydła chudego o 4 kor., na 100 kg. żywej wagi; cena nierogacizny spadła o 10 kor. na 100 kg. bitej wagi.

Z doprowadzonych na targ zwierząt nie sprzedano 41 sztuk bydła rogatego i 63 sztuk nierogacizny, które odprowadzono do rzeźni miejskiej i do rzeźni na Grzegórzkach i w Podgórzu.

Bez białej kawy. Dnia 27. bm. weszło we Wiedniu w życie rozporządzenie namiestnictwa doln. austr. zakazujące podawania w kawiarniach w czasie między godz. 2 a 7 popoł. zwyczajowej „melange". Niemniej jednak kawiarnie były wypełnione jak zwykle a zamiast „białej" spijano „czarną" i herbatę z rumem lub cytryną. Okazało się jednak, co zresztą prócz Wiedeńczyków wszystkim innym było wiadome, że w Wiedniu nie umieją poprostu przyrządzać herbaty tak, że po jej „ugotowaniu" traci tam ona zarówno smak, jak aromat i kolor. Potrzeba jest matką wynalazku. Według zapisków w dziennikach wiedeńskich w wielu kawiarniach żądali smakosze filiżankę „czarnej" — a z przyniesionej z sobą flaszeczki dolewali śmietanki czy też mleka tak, że stało się zadosyć zarówno rozporządzeniu jak i nawyczce życiowej. Podobno wyjdzie dodatkowe rozporządzenie, zabraniające przynoszenia mleka z sobą do kawiarni. Na wystawach sklepowych pojawiły się jednak już zmyślne torebki z flakonami na mleko do „białej".

Powrót na judaizm. „Ziemia lubelska" donosi: Hebrajska „Hacefira" pisze, że w ostatnich czasach wielu ochrzczonych Żydów wróciło z powrotem na judaizm. W samej Warszawie powróciło do judaizmu 90 osób. Większość z nich — jak podaje „Hacefira" — ochrzciło się dla uniknięcia bojkotu i prześladowań.

Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Mieczysław Lubicz Grużewski ze Lwowa, Witold Borzemski ze Lwowa, Stanisław Czechnicki z Rzeszowa, Dr Wincenty Daniec z Rzeszowa, Stanisław Kuziński z Białej, Dr Maurycy Korbel z Nowego Sącza, Marya Bakalusowa z Iwonicza, Kazimierz Szczepański ze Lwowa, Aleksander Misiągiewcz z Czyżowicz, Dyr. Roman Rosknecht z Okocima, Kazimierz Topoliński z Wiednia, Edward Migdał z Nowego Sącza, Amalia Lauterbachowa ze Stryja, Tadeusz Potworowski ze Sokala.

Nadesłane.

†

HELENA z Jasińskich KRZYMUSKA

żona c. k. Radcy Dworu i Prof. Uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 51, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 27 grudnia 1915 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Jabłonowskich pod L. 5 do kościoła OO. Kapucynów nastąpi we czwartek dnia 30 b m. o godzinie 9 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacya na cmentarz, gdzie tymczasowo pochowane zostaną.

Na smutne te obrzędy stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy Józefy Nowińskiej-Horakowej w Krakowie, ul. Mikołajska 14.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony. Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB
handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki na kolędę
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

Ważne
dla gmin i komitetów odbudowy.

PAPY DACHOWE

wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości
KRAKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEROWYCH
PAPY DACHOWEJ I ASFALTU

Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI
Podgórze-Zabłocie

Dla komitetów odbudowy stosuje się
= ceny ściśle fabryczne. =

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Haraiewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Fr. Momidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzyczki, Dr. J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.
„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.
„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wzbogacony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką Kor. 3·30, z jednorazową 2·70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką Kor. 9·90, z jednorazową Kor. 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 36.

PRYWATNE
GIMNAZYUM REALNE
W ZAKOPANEM

Z prawami szkół publicznych od kl. I-VI. włącznie

prowadzi w b. roku szkolnym kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od kl. I - VIII, i dla uczniów szkół realnych od kl. I - VII nadto kurs przygotowujący do szkoły średniej i oddzielne kursa naukowe dla dziewcząt.

Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierunkiem Dra J. Jarosza.

Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya Zakładu, Zakopane, willa „Podlasie“

Em. Jac. Friedmann & Bracia
Tassauerska fabryka papieru
i zastępstwo fabryk papieru
Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów **na żądanie** bezpłatnie i franko.

Józef Kuczmierczyk
Nr. Telef. 394 **Kraków, ulica św. Anny** Nr. Telef. 394

poleca:

Wielki wybór kompotów i marmolady
Konserwy mięsne i jarzynowe.
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

Poszukuję posady

kasyera lub magazyniera

Posiadam odpowiednie kwalifikacye, oraz poważne polecenia.

Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod Legitymacya Nr. 61955.
2182

Zakład św. Józefa
dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.
w Krakowie, ul. Karmelicka 66
Telegramy: Józefici, Kraków.

poleca

Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn. mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerke srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże kirżaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

Polonia.

Jedyna kolorowa reprodukcya słynnego obrazu **mistrza Matejki** z muzeum ks. Czartoryskich.

Najnowszy wyraz techniki reprodukcyjnej.

Wydanie popularne wiel. 52×42 — cena K 3·—, wydanie wytworne na papierze chińskim lub holenderskim wiel. 50×65 cena K 10·—.

Każdy egzemplarz numerowany i sygnowany.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz sklepach i składnicach Ligi kobiet. 2102

BIURO TECHNICZNE inż. W. Brzymuchowskiego
przeniesione z hotelu Krakowskiego do lokalu przy ul. Sławkowskiej L. 21,
prowadzi na składzie znane z dobroci, światowej marki szczeliwo »VAS« »BLACK«, jedynie najlepsze do uszczelniania dławic maszyn parowych, pomp parowych, wentyli itp
Dostarcza w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach oleje: maszynowy, cylindrowy, kompresorowy, motorowy, wazelinę, smar Tovota itp. itp. 2178

Krawieczyznę damską

i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach

Wiktorya Podbielska
krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

T. Cieśliński w Przemyślu
HURTOWNY
: SKŁAD WIN :
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH

Wina sto owe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50, Tokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

OSTATNIA NOWOŚĆ!
Wydawnictwa Księgarni J. Czerneckiego Kraków SZEWSKA 17.

Papiery listowe ozdobione wytwornemi reprodukcyami z obrazów
Prof. Piotra Stachiewicza:

Listy Pana Zagłoby. Serya I i II. Bohaterowie arcydzieł Henryka Sienkiewicza.

„Alma Mater“ Serya papierów listowych ozdobionych kompozycyami o nastroju poetycznym i patryotycznym

„Ad Astra“ Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcyi oddają w całej pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty.

Niema kraju w którym by te papiery listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszem wydawnictwem.

Księgarnia I. CZERNECKIEGO Kraków, Szewska 17.
Wielki wybór KART POCZTOWYCH z reprodukcyami prac najznakomitszych artystów polskich.

Nabywać można pojedynczo lub hurtownie: 2276

WSZELKĄ
BIELIZNĘ
ubrania kobiece i dziecinne
wykonywa
„SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ“
pod zarządem Komitetu Pań.

Sprzedaż odbywa się stale w lokalu „Szwalni“ plac Szczepański 7. i lokalu Ligi przemysłowej ul. Straszewskiego 28.

Wielki wybór taniej bielizny, ubrań dziecinnych, fartuszków itd.

ZAMÓWIENIA HURTOWNE ODWROTNIE
Ceny najniższe. Ceny najniższe.

DOSTAWCA NADWORNY
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE
poleca

znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie. Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.

TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

PRYWATNE
KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska L. 3.

Buchalterka
pisząca na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod B. Z. do Administracyi „Głosu Narodu.“

Zaraz
do wynajęcia pokój frontowy duży umeblowany na parterze, tamże na II. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia spiżarnia i t. d. t. j. (całe II. piętro) Wiadomość parter lub I piętro ul. Kochanowskiego 28. 2205

Bibułek
do papierosów i tutek dostarcza szybko, także w większych ilościach fabryka bibułek do papierosów »Janina« T. A. Budapeszt IX., Ernäutcza 26. 2158

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Kawy palonej
- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg.	Kor. 4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	» » » » 4.80
Caracas, Quatemala, Portorico	» » » » 5.—
Jawa, Jamajka	» » » » 5.05
Honduras, Mocca	» » » » 5.10
Ceylon	» » » » 5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4³/₄ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

Antoni Slatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Wyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Hezka.